

CNN pokazuje dowody na handel niewolnikami w Libii

17 listopada 2017

„Kto chce nieletniego? Nieletni, ale silny, może kopać” – powtarza sprzedawca na licytacji niewolników pod Trypolisem w Libii. Na wideo opublikowanym wczoraj na stronie internetowej CNN widać młodych, czarnych mężczyzn stojących w kolejce do sprzedaży. Handel niewolnikami w Libii kwitnie.

Amerykańscy dziennikarze odwiedzili wyłącznie zachodnią, niewielką część Libii, znajdującą się teoretycznie pod władzą rządu z Trypolisu, uznawanego i finansowanego przez Zachód. Byli m.in. w jednym z ośrodków więziennych w stolicy kraju, gdzie w haniebnych warunkach trzyma się migrantów pochodzących z Nigru, Mali, czy Ghany. Wielu z nich opowiada jak zostali zredukowani do statusu niewolników: „Oczywiście, zostałem sprzedany zaraz po przybyciu do Libii. Proszę popatrzeć – większość z nas była bita, okaleczona”.

Dziennikarka CNN Lauren Said-Moorhouse udzieliła wywiadu szwajcarskiemu dziennikowi Le Temps: „Większość z nich sprzedawała wszystko, by sfinansować podróż przez Libię, do wybrzeża i przez Morze Śródziemne. Jednak po drastycznych środkach podjętych przez libijską straż przybrzeżną, wypływa coraz mniej łodzi. Przemytnicy zostają z wielką liczbą unieruchomionych pasażerów. W ten sposób stali się ich panami, a migranci i uchodźcy niewolnikami”.

Dowody przedstawione przez CNN pojawiły się w momencie, gdy Wysoki Komisarz ONZ ds. Praw Człowieka Zeid Ra’ad al-Hussein nazwał „niehumanitarną” umowę o współpracy Unii Europejskiej z rządem trypolitańskim, która – poprzez finansowanie i wyposażenie libijskiej straży przybrzeżnej – miała na celu ograniczenie migracji w kierunku Europy. Podobne umowy przedstawiciele UE zawarli z grupami zbrojnymi niezależnymi od

rządu z Trypolisu, w tym z islamistami z lokalnego Państwa Islamskiego. W części Libii pod kontrolą tych oddziałów los zatrzymanych migrantów pozostaje nieznany.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu